„...ODU“
...dzien-
... rano i o
...wiec. W nie-
...święta uroczyste
...na dzień rano

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6; za jednorazowe znoszenie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.
Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach kwartalnie kor. 12. Za dwurazową wysyłkę dziennie DOPŁACA się 40 hal. MIESIĘCZNIE. Zmiana adresu: 40 hal.

Cena 10 halerzy.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1893 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny; Dr. Antoni Beaupre.

„GŁOS NARODU“
Osobna prenumerata na wydanie poranne wynosi miesięcznie w miejscu z odnoszeniem do domu 1 koronę.
Numer poranny 4 h., wieczorny 10 hal. Listy pieniężne przekazy na prenumeratę i inseraty, franko do Administracji „Głosu Narodu“. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencji przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacje nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja nie zwraca. Adres Red. Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Telefon Nr. 108

Nr. 3. Kraków, czwartek dnia 3 stycznia 1906 roku. Rok XV.

Odkryte karty.

Jak długo trwały obrady nad reformą wyborczą, pisały socyalnodemokratyczne pisma o zdobyciu praw dla „ludu“ i o otwartych podwojach parlamentu dla mas ludowych.

Dziś, gdy uchwalenie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego nie ulega wątpliwości, a wybory tuż są przed drzwiami, potrzeba już zdjąć maskę i otwarciej a wyraźniej pisać o co właściwie chodzi, ażeby zawczasu przygotować teren do agitacyi wyborczej.

A zatem zaczyna się ostrożne tłumaczenie szych ogólnych frazesów o: „posłach swoich“ i posłach: „ludowych.“

Pisze tedy jedna z socyalistycznych szmatek: „Bez wywalczenia wstępu dla socyalistycznych posłów, tj. posłów, prawdziwych przedstawicieli ludu pracującego na wsi i w mieście, nie wiele się przyda reforma wyborcza!“

A więc w całym hałasie o reformę wyborczą nie chodziło o nic więcej, tylko „o wstęp dla socyalistycznych posłów — dzielnych a nie zdradzieckich!“ Głosowanie powszechne ma tedy być nie „dobrem powszechnem“ — a więc dla wszystkich, tylko przywilejem już nawet nie ludu, lecz przywilejem jednej, i to najmniej licznej, najmniej zasłużonej, najmniej rozumnej, ale za to najbardziej bezczelnej i najkrzykliwszej partji.

Jeżeli „socjalistyczni posłowie“ nie wywalczą sobie wstępu do parlamentu, — nie wiele się przyda reforma, ta reforma, której niedawno przypisywano wprost cudowną siłę i moc do przemiany tego padołu płaczu w raj ziemski.

Trzeba zaprawdę znanej, żydowskiej bezwstydności, ażeby to pisać już w tej chwili, i w tym kraju, w którym socyalna demokracya cała, wraz z wszystkimi żydkami, liczy zaledwie kilkanaście tysięcy zorganizowanych — na papierze — towarzyszy!

Jest to kastowość i klasowość, w obec której blednieje i staje się skromnością, dawniejsza dążność szlachciców i stańczyków, do zabezpieczenia sobie wyłącznego wstępu do ciał ustawodawczych.

Zwracamy na to uwagę bynajmniej nie z obawy, ażeby te marzenia czerwono-żydowskiej partyi mogły się u nas ziścić.

Pomimo błędu politycznego popełnionego przez wprowadzenie dwumandatowych okręgów i 25 proc. głosów potrzebnych do wyboru, mamy tę moralną pewność, że podwoje parlamentu dla socyalistycznych posłów w Galicyi nie będą stały otworem, a gdyby się który z nich dał wcisnąć przez szpary jednej czwartej — jeszcze daleko będzie do tego, aby się ziściło, co w tym samym czytamy artykuliku: „warsztat mamy mocny, na tym warsztacie kuć będziemy sami swoje dalsze losy!“

Wspominamy o tych wzdychaniach do mandatu poselskiego socyalnej demokracyi dlatego, ażeby obudzić do czynu i działania tych, którzy już poznali z smutnych doświadczeń w Królestwie Polskiem, a po części i u nas, „jakie to losy“ kują się dla narodu, społeczeństwa i samych robotników na warsztacie socyalnodemokratycznym.

Agitacja partyi, roszczącej sobie prawo i przywilej do monopolu zastępowania interesów klas pracujących w mieście i na wsi“, już się rozpoczęła — równocześnie musi się też zacząć praca tych wszystkich, którzy nie rezygnują z równego prawa do przedstawicielstwa potrzeb i żądań ludowych.

Złączone zwłaszcza w Radzie narodowej stronnictwa muszą jednomyślnie wszelkimi możliwymi środkami szerzyć pomiędzy ludem — a może też nie zaszkodzi przypominanie tego, w niektórych warstwach inteligencyjnych, — że powszechne i równe prawo głosowania jest nietylko czynnem, ale i biernem, a tem samem wstęp do parlamentu nie dla samych „socyalistycznych i radykalnych“ otwarty jest posłów.

Owszem, jeżeliby powszechne prawo głosowania miało kogo wykluczać od wybieralności, to właśnie chyba tych, którzy sami się odłączają od „powszechności“ od spólności z całem społeczeństwem polskiem, a chcą narzucić „powszechności“ panowanie, raczej terror swojej partyi.

Zresztą, czyż nie są wszystkim w Galicyi dostatecznie znani ci wszyscy luminarze i świeczniki socyaldemokratycznej partyi? Oprócz paru ludzi którzy jeszcze przez księgi rodowodów złączeni są z społeczeństwem chrześciańskiem, a przez nazwiska z polskiem, są to sami żydzi obcy, nam przez wszystko, co może stanowić jakiś łącznik między ludźmi.

I tacy ludzie chcą się narzucić na przedstawicieli i obrońców polskiego, pracującego ludu!

Dobrze, że to mówią nareszcie otwarcie i przyznają dziś bez osłon, że nowa reforma nie ma i w ich też oczach żadnej wartości, jeźli wstępu nie uzyskają „socyalistyczni posłowie“.

My im odpowiemy ich własnemi słowami: „Warsztat mamy mocny, na tym warsztacie kuć będziemy sami — bez żydowskiej socyalnej demokracyi — swoje dalsze losy“, a postaramy się was przekonać, że możecie grać tryumfalne marsze na waszych bibułowych fanfarach, ale przy powszechnem głosowaniu polskiego, chrześcijańskiego ludu pójdziecie z kwitkiem — tak jakeście poszli przy piątej kuryi.

———ooo0ooo———

Polskie centrum ludowe i nauczycielstwo.

Na ostatniem posiedzeniu komitetu wykonawczego polskiego Centrum ludowego zajmowano się przedewszystkiem sprawą polepszenia płac nauczycielskich, i uchwalono jednomyślnie domagać się bezzwłocznego i jak najszerszego uwzględnienia żądań nauczycieli. Zaznaczono dalej, że poparcie tych życzeń w sejmie przez posłów centrowych, musi być niezależnem od politycznego stanowiska zajętego przez którykolwiek odłam nauczycielstwa ludowego. ponieważ poprawa bytu ekonomicznego nauczycieli powinna nastąpić bezwarunkowo. W końcu oświadczono się stanowczo za zniesieniem systemu lokalno-kasowego płac nauczycielskich, i uchwalono wystąpić w sejmie z własnym projektem podwyższenia płac nauczycielskich.

———ooo0ooo———

Z Księstwa Cieszyńskiego.

Na Śląsku austryackim, a właściwie w Księstwie Cieszyńskiem, w którem zachowała się ludność polska w przeważającej inne narodowości liczbie, stosunki polityczno— narodowe są dosyć skomplikowane, a w dodatku przez stronnicze przedstawianie rzeczy w pismach polskich, tak warszawskich jak i galicyjskich nie dość jasne dla rodaków poza granicami naszego Księstwa.

Nie można się temu dziwić, ani brać za karb złej woli lub nieżyczliwości dla Ślązaków, mamy tu bowiem aż trzy narodowości: polską, czeską i niemiecką i trzy wyznania: katolickie, ewangelickie i żydowskie, nie licząc tych, którzy do tego czy owego wyznania urzędownie zapisani w rzeczywistości nie należą do żadnego. Już ta sama mieszanina narodowości i wyznań stwarza zamęt w którym nie tak łatwo poorientować się Polakom, mieszkającym w innych dzielnicach A cóż dopiero jeżeli się doda stronnictwa polityczne, których każda narodowość ma po kilku, wskutek czego tworzy się u nas w najmniejszym, niespełna pół miliona, liczącym kraiku, więcej grup i grupek politycznych, niż gdziekolwiek indziej.

Niedźwiedzią zatem oddają nam przysługę ci, którzy z ciekawości i bezsprzecznie z życzliwości przybywają do nas dla „poznania spraw na miejscu“ — a tymczasem zwiedziwszy jako przelotni turyści kilka miejscowości, zaszedłszy do jednego jakiegoś kółka politycznego czy narodowego, pozbierają informacye stronnicze — na podstawie których piszą sprawozdania o Śląsku częstokroć zupełnie z faktycznym stanem rzeczy niezgodne, albo mocno do niepoznania, zabarwione partyjnemi poglądami.

Takich przedstawień stosunków śląskich czytaliśmy już wiele bądź w czasopismach galicyjskich bądź w osobnych broszurach, a we wszystkich niemal w najgorszym świetle przedstawieni są Polacy - Katolicy w Księstwie Cieszyńskiem.

Można powiedzieć, że w całej niemal Polsce już się utarło, i jakoby za dogmat narodowy uchodzi zdanie: „że najlepszymi narodowcami, najgorliwszymi Polakami są protestanci“ za którymi katolicy wloką się gdzieś daleko, jakoby straż tylna, czy pospolite ruszenie, złożone z obojętnych lub na pół z niedołęgów narodowych.

Kłam temu zapatrywaniu zadają choćby te powszechnie znane i niezaprzeczone fakta, że wskrzesicielami całego dzisiejszego ruchu narodowego na Śląsku byli trzej mężowie: śp. Paweł Stalmach śp. ks. Świeży i ks. Londzin. Dwaj ostatni, to przecie księża katoliccy, a pierwszy, choć się urodził ewangelikiem, pracował do śmierci w zgodzie z katolikami i umarł jako katolik, a całe niemal życie, a zwłaszcza w ostatnich latach był w ciągłej i to nawet dość zażartej walce z swymi spółwyznawcami: *ewangielikami!*

To, co dziś jest najważniejszego w Księstwie Cieszyńskiem jak polskie gimnazyum, polska szkoła ludowa, polscy posłowie do Sejmu i parlamentu, to owoc długoletniej, żmudnej pracy wspomnianych trzech mężów katolickich, i poparcia, jakiego im udzieliła ludność katolicka śląska — oraz Polacy katolicy z całej Polski.

Co więcej jeżeli do niedawna w Księstwie cieszyńskiem istniała jedność narodowa w pracy publicznej, a zwłaszcza przy wyborach, to i to też

jest zasługą głównie polskiego katolickiego ludu, który ufając swoim przewodnikom, w chrześciańskiej wyrozumiałości głosował na posłów ewangielików, jak długo zachowywali się w obec katolickiej ludności, jeżeli nie z szczerą życzliwością, to przynajmniej nie dążyli do hegemonii i nie obrzucali przewodców katolickich bezpodstawnymi zarzutami, jakoby mniej troskliwie i sumiennie pracowali dla spólnej narodowej sprawy.

Niestety przed kilku latami jedność narodowa na Śląsku zaczęła się rozbijać. Pierwszy krok do zerwania tej jedności uczynili tak zwani początkowo „radykalni narodowcy“ za przewodem ruchliwego założyciela i redaktora: „Głosu ludu śląskiego“ p. Friedla.

Ten w pierwszych w swoich występach zaatakował wszystkich dotychczasowych działaczy na Śląsku, którym zarzucał, że są za mało narodowi, a on dopiero jest doskonałym narodowcem chociaż wtedy, gdy Stalmach, ks. Świeży i ks. Londziu wskrzeszali ruch narodowy w Księstwie Cieszyńskiem i kładli podwaliny jego przyszłego rozwoju, pan Frydel był sobie młodzieniaszkiem, nie rokującym wcale przyszłego mesyasza Śląska.

Cichaczem i zręcznie, a zawsze pod płaszczykiem narodow. przemycał „Głos ludu śląskiego“ około którego skupili się radykali różnego kalibru, socyalistyczne tendencye. Dr. Seidl, dr. Kluszyński, dr. Kunicki, którzy materyalnie podpierali p. Friedla i jego „Głos ludu śląskiego“ nie taili wcale swoich socyalistycznych zasad — w piśmie jednakże i w działaniu zewnętrznem p. Friedla wysuwano na czoło zaciekłą i nieubłaganą, choć nie pozbawioną pewnej racyi, walką przeciw Czechom w powiecie Frysztackim.

Z czasem jednak coraz otwarciej łączono się z socyalną demokracyą (również czechizującą) a występowano coraz gwałtowniej przeciw katolickiemu duchowieństwu, co musiało oczywiście doprowadzić do osłabienia jedności narodowej, gdyż katolicy polscy nie mogli się zgodzić ani na otwarte łączenie się z socyalnymi demokratami, ani na poniewieranie swego duchowieństwa.

Parę lat tedy był stosunek taki, że katolicy i ewangielicy polscy, spólnie napadani przez radykałów narodowych, szli zgodnie z sobą w sprawach narodowych.

Przed dwoma laty ta łączność została zerwaną, a to z powodu intryg i podstępnych knowań ewangielików w celu opanowania „Macierzy szkolnej“ dla Ks. Cieszyńskiego.

„Macierz szkolną“ stworzył śp. Stalmach spólnie z ks Londzinem obaj od lat kilkunastu żmudną i niezmordowaną pracą zbierali fundusze, a śp. Stalmach ostatnie lata życia żył tylko dla Macierzy i dopiero śmierć oderwała go od tej pracy. Po nim prezesem „Macierzy szkolnej“ został ks. Świeży, a sekretarzem i kasyerem był nieprzerwanie ks. Londzin, który tak samo jak śp Stalmach oddał się „Macierzy szkolnej“ całą duszą.

Gdy cel główny „Macierzy szkolnej“ już był osiągnięty, tj. gdy polskie gimnazyum założono, umarł przed paru laty ks. prałat Świeży, a z jego śmiercią zaczęły się usiłowania ze strony ewangielików, ażeby do zarządu „Macierzy“ wprowadzić na prezesa jednego z ich grona.

Lecz większość w zarządzie i w towarzystwie „Macierzy szkolnej“ mieli katolicy, a zasługi ks. Londzina około rozwoju „M. S.“ były tak notoryczne i wielkie, że prostą drogą nie mogli ewangielicy dopiąć tego celu.

Więc via Lwów i Warszawa zaczęto nad tem pracować, skłoniwszy dobroczyńców warszawskich, że pod zagrożeniem wstrzymania subwencyi, zażądali pewnych zmian w zarządzie „Macierzy szkolnej“, które wcale nie były potrzebnemi. Londzin i katolicy uczuli się tem dotkniętymi — i usunęli się z „Macierzy szkolnej.“ To stało się hasłem do zupełnego zerwania między katolikami i protestantami; zerwanie, które trwa dotychczas i grozi walką wyborczą pomiędzy obydwoma obozami narodowymi gdyż „Związek katolików śląskich“ już nawet uchwalił, że przy zbliżających się wyborach pójdzie samodzielnie z partyą Michejdów, którzy się nazwali stronnictwem narodowem, nie wejdzie w żadne układy. — O skutkach, jakie ten rozdział może mieć na wynik wyborów, napiszę w przyszłym liście.

S.

———oooOooo———

Przemysł galicyjski,

jego geneza i rozwój.

Przez Magistra Wład. Bełdowskiego.

III.

Szereg nowych akcyj natury ogólniejszej, przez Centralny Związek gal. przemysłu fabrycznego już w ostatnim roku jego działalności wszczęty i po części przeprowadzony, był wcale pokaźny. Należy tu między innemi akcya zapewnienia dochodów popropinacyjnych krajowi i miastom w formie „racjonalnej“, dalej, zasadnicze rozpatrzenie stosunku kolejnictwa państwowego do potrzeb naszego przemysłu, akcya co do wywarcia nacisku na ministerstwo obrony krajowej, by w swoim zakresie działania wprowadziło zasadę „pierwszeństwa“ dla przemysłu galicyjskiego przy dostawach galicyjskich; akcja przeciw obcemu produktowi na rzecz dachówkarstwa krajowego, tudzież przeciw pozagalicyjskiemu kartelowi fabryk szkła kaflowego; „organizacya“ eksportu galic. wyrobów przemysłowych do Brazylii, wypracowanie obszernego programu „szerszej akcji kraju“ na rzecz rozwoju przemysłu naszego, już przed stawionego kraj. komisyi dla spraw przemysłowych; również uchwalona przez Sejm, a w przeważnej części na projekcie „Związku“ oparta zmiana ustawy „o autonomicznych ulgach podatkowych“ dla przemysłu kraj[...] wreszcie zabiegi o rozszerzenie [...] wej sieci telefonicznej — i wiele in[...] nych spraw „Związek gal. przemysłu [...] nego“ przeprowadził.

Na uwagę też zasługuje uskut[...] przez biuro „Związku“ wypracowani[...] podań do władz i instytucyj dla człon[...] sprawach indywidualnych, jak również [...] na rzecz utworzenia **„Banku przemysłow[...]** pomocą kraju. W wielu sprawach dot[...] utworzenia nowych przedsiębiorstw fa[...] nych interweniował „Związek“ i do pomy[...] doprowadził rezultatów.

Akcya „Centr. Związku galic. prze[...] fabr.“ w kierunku reformy taryf kole[...] by te lepiej mogły służyć celom polityk[...] dlowej, była bardzo wydatną — szczegół[...] opracowaniem materjałów, dotyczących ga[...] skich postulatów, zajmował się „Związek“ [...] wie; po ukończeniu zaś tej pracy przedst[...] zostały postulaty rządowi, bądź w porozu[...] ze Związkami przemysłowymi Zachodni[...] stryackimi, bądź oddzielnie.

Tu nadmienić jeszcze wypada, że uda[...] „Związkowi“ uzyskać w ministerstwie k[...] wem przyznanie t. zw. Regiefrachtsatz d[...] bryki maszyn i wagonów w Sanoku, na [...] ryał surowy, sprowadzany z Witkowic [...] dowy hal i innych przedmiotów żelazn[...] strukcyi na dworcu lwowskim; wreszci[...] udogodnień komunikacyjnych i tary[...] dla rozmaitych prywatnych przedsię[...] przemysłowych.

Za jedno z pierwszych żądań postawi[...] również „Związek przeprowadzenie jakn[...] szej zasady, że „zapotrzebowanie wszys[...] władz i instytucyi publicznych w Galic[...] być pokrywane wyłącznie u producentó[...] galicyjskich. o ile tylko wyrabiają oni lub wyrabi[...] mogą dane artykuły.“

Zarówno w dziedzinie *dostaw państn[...]* *jak i autonomicznych,* miał „Związek“ ter[...] niekąd przygotowany. Jednakże zadaniem [...] zku“ było w tych warunkach dopilnowa[...] normy i zarządzenia władz centralnych [...] roz[...] nych *ressorts,* zawierające zasadę dawania [...] wszeństwa galicyjskim producentom i za[...] dziane w lecie 1903r. w jak najszerszym [...] sie zostały wydane, następnie dopilnowa[...] prowadzenie do tego, by również na polu [...] autonomicznych, projekt kraj. komisji, [...] cy unormowania dostaw—po rozszerzeniu i [...] pełnieniu w myśl życzeń przemysłu stał [...] [illegible] tego zadania [...] się związek znakomicie. W. wielu konk[...] indywidualnych sprawach starał się wpo[...] sze ciała autonomiczne to przekonanie, iż „[...] mując niejedną ofertę, idącą może poniżej [...] tów produkcji — jedynie dla jej taniości [...] jają przemysł krajowy a tem samem na [...]

Waluś.

1) Przez Andrejewa.

Waluś siedział i czytał. Przed nim leżała ogromna książka, tylko o połowę mniejsza od niego, z rysunkami na całą stronę i bardzo wielkim, czarnym drukiem.

Chcąc lepiej widzieć napisy u góry, Waluś musiał wyciągać główkę przez cały stół, klękać na krześle i pulchnemi paluszkami przytrzymywać litery, które bardzo łatwo gubiły się wśród innych podobnych liter — a potem trzeba było wielkiego trudu, aby je odnaleść.

Zawdzięczając tym drugorzędnym okolicznościom, których nie przewidział wydawca, czytanie szło z poważną powolnością, pomimo wielkiego zainteresowania czytelnika.

W książce tej opowiadali o pewnym małym chłopczyku, Bowie, ogromnie silnym którego nikt nie mógł zwyciężyć. W tem opowiadaniu było wiele śmiesznego i strasznego. Waluś ciągle wybuchał śmiechem, ale w śmiechu tym drgała nuta przyjemnego strachu i oczekiwania. Nagle przerwano mu czytanie: do pokoju weszła matka z jakąś obcą kobietą.

— Oto on — rzekła matka, patrząc na Walusia oczami, zaczerwionemi od płaczu.

— Waluś miły! — krzyknęła kobieta; objęła go za głowę i zaczęła całować po twarzyczce i oczach, przyciskając silnie swoje twarde suche usta. Nie tak całowała, jak matka — pocałunki matki były miękkie, tkliwe, a ta jakby wpijała się ustami.

Waluś nachmurzony, milczeniem przyjmował te kolące pieszczoty. Zły był, że przerwano mu czytanie, a ta wysoka chuda kobieta, której nie znał, nie podobała mu się wcale. Nie miała ani jednego pierścionka na palcu, a przytem czuć było od niej jakąś wilgocią i zgnilizną — gdy mama jego zawsze pachniała ładnemi perfumami.

Nareszcie przestała całować Walusia i, gdy on zagniewany wycierał twarz i usta, wpatrywała się w niego nerwowo, po chwili rozpłakała się.

Płakała również nie tak, jak mama: twarz miała zupełnie nieruchomą, spokojną, tylko łzy jedna po drugiej padały tak szybko, jakby chciały gonić jedna drugą.

Naraz przestała płakać tak nagle, jak zaczęła i zapytała.

— Waluś, ty mnie nie znasz

— Nie.

— A ja przychodziłam do ciebie, dwa razy przychodziłam, pamiętasz

Być może, że i przychodziła, może i dwa razy, ale co to jego może obchodzić? Czy jemu nie wszystko jedno, czy ta nieznajoma kobieta przychodziła, czy nie? Tylko przeszkadza swemi pytaniami czytać — myślał Waluś.

— Ja jestem twoja mama — rzekła k[...]

Waluś ze zdziwieniem spojrzał na sw[...] mę, ale już jej w pokoju nie było.

— Czy mogą być dwie mamy? Co ty [...] stwa opowiadasz! — wyrzekł z powagą.

Kobieta zaśmiała się, ale śmiech te[...] dobał się dziecku, był nieszczery, widać ta kobieta nie chce śmiać się. A śmieje si[...] go oszukać.

— Już umiesz czytać! — mądre dziec[...]

— A o czem teraz czytałeś?

— O Bowie królewiczu — objaśnił z[...] Waluś.

— Ach, to musi być bardzo interesują[...] wiedz mi proszę — mówiła kobieta, siląc [...] uśmiech, z widoczną chęcią zjednania dz[...]

Waluś z niechęcią zaczął opowiada[...] że kobieta nie ma szczerej chęci słuchani[...] ostrożnym na siebie i Bowa, ale chcąc byc[...] nym, opowiadał prędko do końca i dodał...

— Już wszystko.

— A teraz do widzenia, mój mały koch[...] rzekła ta dziwna kobieta i znowu zaczęła [...] ciskać usta do twarzyczki Walusia. Wkrótce [...] wu przyjdę. Będziesz się cieszył?

— Owszem przyjdź — odrzekł grzeczni[...] luś i chcąc, aby prędzej wyszła dodał: bę[...] dzo rad.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

łość taką wytwarzają sytuacyę, w której przemysł obcy bez konkurencyi krajowej—będzie dyktował ceny monopolistyczne wysokie."

W myśl tych zasad, prowadził „Związek" kampanję z wielu dodatnimi wynikami; dość wymienić: kampanję o dostawę rur wodociągowych gazowych i t. p. dla większych miast, na rzecz fabryki sanockiej a przeciw kartelowi zachodniemu-austryjackiemu. Przez odpowiedni okólnik do wydziałów Rad powiatowych—w kilku wydziałach ze skutkiem wyrugowano cement pruski i węgierski—w inny znów sposób zapobiegawczy zniewolił „Związek" w imię dobra przemysłu krajowego, wiele Rad powiatowych do zaopatrywania się w przyrządy pożarnicze u producentów naszych.

Co do całego szeregu drobnych zamówień, uskutecznianych przez wszelakie władze niższe, z ryczałtów dla zaspakajania potrzeb kancelaryjnych i t. p., interwencja „Związku" była również bardzo skuteczną; gdy zaś sprawa pierwszeństwa dla przemysłu galicyjskiego przy dostawach publicznych w obrębie Galicji na całej linji weszła na dobre tory, jest rzeczą naszych przemysłowców sytuację tę należycie wyzyskać, stawać odważniej i wydatniej niż dotychczas do konkurencji, a równocześnie dołożyć — jak słusznie zauważył „Związek" w swem sprawozdaniu, więcej starań, by z tego oparcia się o dostawy publiczne wynikło (gdzie tego jeszcze potrzeba) podniesienie poziomu technicznego produkcji, obniżenie jej kosztów i poprawa pod względem jakości wykonania i *punktualności*.

Niemcy w Rosyi.

Telegramy doniosły o projekcie zjazdu przedstawicieli ludności niemieckiej z całego państwa rosyjskiego dla naradzenia się wspólnego nad zadaniami narodowemi. Jest to nowy, nieznany dotąd objaw, Niemcy bowiem, rozproszeni w państwie, nie łączyli się dotąd dla celów obrony swej narodowości. Pozostawali jej wierni dzięki przywiązaniu do swej religji, literatury i obyczajów, oraz poczuciu łączności z Rzeszą niemiecką. Od pewnego czasu jednak pisma niemieckie, w różnych miastach państwa rosyjskiego wychodzące, zaczęły nawoływać do stworzenia łączności, do wspólnej pracy.

Nie przesądzając na razie wyników, jakie da ten nowy prąd „nacjonalistyczny", chcemy dziś zapoznać czytelników naszych z danemi, do tyczącemi sił narodowości niemieckiej i ich rozkładem terytorjalnym. Korzystać będziemy z artykułu, zamieszczonego przed kilku tygodniami w „Duena Zeitung", opierającego się na specjalnem badaniu prof. Langhansa z Gothy.

Za twierdzę niemieckości w państwie uchodzą gubernje nadbałtyckie. Istotnie Niemcy rządzili tym krajem i stąd wychodziły zastępy urzędników, zajmujących najwpływowsze stanowiska w państwie. Statystyka wykazuje jednak, że Niemcy liczebnie są tu bardzo słabi i że ilość ich zmniejsza się bardzo szybko.

W r. 1881 na 2.115.308 mieszkańców trzech gubernji, Niemców było 185.182 czyli 8.8 proc. W 16 lat potem w r. 1897 ludność kraju wzrosła do 2.386.115 osób, natomiast ilość Niemców spadła do 165.627, co stanowi już zaledwie 6.9 proc. ogółu. Z poszczególnych gubernji tylko w Kurlandji ilość Niemców przez ten czas zwiększyła się o jakieś 1000 osób przeszło, ale procentowo i tu spadli oni z 8.7 proc. ludności do 7.6 proc. Charakterystycznem jest, że i dwie inne narodowości rdzenne nie wzmogły się na siłach, choć liczba ich cokolwiek wzrosła. Tak procent Łotyszów zwiększył się o 0,1 proc., a Estów zmniejszył się nawet o 1.2 proc. Zwiększył się natomiast odsetek członków narodowości napływowych (Rosjan, Polaków, Litwinów i Żydów): z 8.11 proc. urośli oni do 11.11 proc. ogółu ludności.

Główną siłę Niemców w prowincjach nadbałtyckich stanowi ludność miejska, im dalej jednak na północ, tem jest ich mniej — względnie najwięcej tej ludności jest w Kurlandji. [M]amy tu 7 miast z przeszło 1000 Niemców (w [t]ej liczbie Libawa liczyła w 1897 przeszło 15, [M]itawa blisko 10 tysięcy) i 5 miejscowości z [lud]nością Niemców, niedochodzącą 1000 głów. Na [og]ół w gubernji na 37,418 niemieckiej ludności [p]rzypada 13,599 wiejskiej.

W gubernji inflanckiej (liwońskiej) ludność niemiecka na ogół stanowi ten sam procent, co i w Kurlandyi (7.6), ale wyłącznie dzięki Rydze, która liczyła w r. 1897 przeszło 65 tys. Niemców krajowych i przeszło 7 poddanych nie mieckich. Poza Rygą miejskiej ludności niemieckiej było w całej gubernji (w 10 miejscowościach) 15.541, wiejskiej 17.700.

W Estonji Rewel liczył (w r. 1897) przeszło 10.000 Niemców, w 4 innych miastach było niewiele więcej niż 1000 Niemców na niemiecką ludność wiejską pozostało trochę więcej niż 4000.

Co do przyczyn upadku niemieckości w kraju Nadbałtyckim, to „Duena Ztg." sprowadza je do polityki rusyfikacyjnej i jej skutków. Zasadnicze usuwanie Niemców od posad rządowych zmusiło znaczną ich ilość do wychodźtwa z kraju na Wschód lub Zachód. Zniesienie szkół niemieckich zatamowało „naturalny dopływ" jednostek z pośród narodowości łotewskiej i estońskiej. Zmniejszyła się też wobec niepomyślnych warunków ilość Niemców, przybywających z zagranicy. Wreszcie narodowa propaganda łotewska i estońska wraz z tą „przyrodzoną siłą ekonomiczną żywiołów młodych i nie wielkie potrzeby mających" wypiera Niemców. Znaczną część winy przypisać też należy własnej bierności Niemców i przeświadczeniu o swej wyższości.

Na szczęście; dodaje „Duene Zeitung", myśl narodowa goreje obecnie żywszym płomieniem. Poczucie, że przedewszystkiem myśleć należy o sobie, szerzy się coraz bardziej i w stowarzyszeniach rośnie zdrowa siła narodowa. Z radością powiada dalej gazeta, stwierdzić możemy, że ta właśnie klasa średnia („der kleine deutsche Mann") najgoręcej się przejmuje zadaniami narodowemi i będzie to dla niej zawsze zaszczytem, że w czasie burz rewolucji ona właśnie najmocniej się do swej narodowości przyznawała.

Podnieść ekonomicznie tę klasę — pisze dalej „Duena Zeitung", wszelkimi legalnymi środkami zwiększyć ilość Niemców po wsiach i miasteczkach — oto praca, która dokonana być musi, jeżeli wszelka inna robota nie ma pójść na marne Kto tego nie widzi, nie zna najelementarniejszych prawd ekonomicznych". W dalszym ciągu gazeta powiada, że „Baltowie" powinni porzucić swój separatyzm i wyłączność, którym hołdowali arystokratycznie w „latach tłustych", powinni odczuć, że są niczem innem, jak tylko pewną historycznie i terytorjalnie wyodrębnioną gałązką niemiecką. Powinni pamiętać, że poza bałtyckiemi prowincjami są jeszcze Niemcy w państwie rosyjskiem i że te prowincje nie są nawet pod względem liczebnym najsilniejszym środkiem nie mieckim. Niemcy bałtyccy stanowią zaledwie jedną dziesiątą ogółu Niemców w państwie rosyjskiem.

Co do innych ośrodków niemieckości w obrębie państwa rosyjskiego, to nas obchodzi przedewszystkiem Królestwo Polskie, w którem ilość Niemców wynosi 404,274 osób, a więc przeszło dwa razy więcej niż w prowincjach nadbałtyckich. W Łodzi Niemców liczebnie jest o dwa tysiące niemal więcej niż w Rydze, procentowo zaś niewiele co mniej (23.1 proc. w Rydze i 21.4 proc. w Łodzi.) W stosunku do ogółu ludności stanowią Niemcy 4.3 proc. Na Wołynie Niemcy stanowią 5.7 proc.

Wielkie zbiorowisko Niemców stanowią kolonje nadwołżańskie, jest ich tam przeszło 390000 (7.6 proc.) W Rosji południowej liczą ich 377,798 (3.5 proc); w wewnętrznej (do której zaliczony jest i Wołyń) 755,086 (0,8 proc.) i wreszcie na Kaukazie i w Azji 71,027 (0,3 proc). Z wielkich miast najwięcej Niemców liczą: Łódź (67 tys.), Ryga (65), Petersburg(51), Moskwa (ć8), Warszawa (11), Odessa (10), w Kijowie jest przeszło 4 tysiące Niemców, w Wilnie 2,110 (czyli 1,4 proc.)

Duena Zeitung" stwierdza, że idea narodowa powstała nietylko w prowincjach nadbałtyckich, ale i w innych ośrodkach, zwłaszcza w Rosji po łudniowej. I stamtąd zwracają się ku prowincjom nadbałtyckim i pragną, by za pomocą wymiany myśli i sił nieść pomoc wszystkim Niemcom rosyjskim, jakkolwiek znaczne różnice w stanowisku społecznem, zawodach i poglądach politycznych budzą jeszcze dużo nieufności i uprzedzeń nieraz nieuzasadnionych. Tak np. Niemcy nadbałtyccy liczą w swem gronie mało włościan, gdy tymczasem większość ogółu Niemców w państwie należy do tego stanu (70,7 proc.) i to do zawodu rolniczego (57.7 proc.).

Pod względem wyznaniowym 76 proc. należy do kościoła luterańskiego, 13,5 proc. do katolickiego, głównie w Rosji południowej. Poza tem śród Niemców spotykamy reprezentantów wszelkich wyznań, począwszy od prawosławnych, których jest 13.360) a skończywszy na izraelitach których liczą 22,782

„Duena Zeitung" z przyjemnością zaznacza ze katolicka gazeta „Deutsches Leben" w Odesie przemawia za połączeniem wszystkich Niemców. Z radością też cytuje głosy „Odessaer Zeitung" i „Kaukasische Post", które nawołują do porzucenia uprzedzeń przeciw Baltom i piszą: „Precz ze wszelkiemi drobnemi urazami i dążmy ręka w rękę do wielkiego, wspólnego celu utrzymania i popierania niemieckości w Rosji.",

H.

Od Administracji.

Sz. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w wysyłaniu dziennika.

Prenumerata na miesiąc styczeń wynosi w miejscu 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 k. 70 h.

Kronika.

KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!

Kraków, 3 grudnia.

— **Kalendarzyk kościelny.** W piątek dnia 4 bm. Eugeniusza biskupa; w sobotę dn. 5 bm. Telesfora papieża męczen. i Emiliany panny.

— **Kalendarzyk astronomiczny.** W piątek dnia 4 bm. wschód słońca rozpoczyna się o godz. 7 min. 40, zachód przypada o godz. 3 min. 49, długość dnia wynosi godzin 8 minut 9.

— **Nabożeństwo.** W dzień Trzech Króli odbędą się uroczyste nabożeństwa w Katedrze na Wawelu, w kościele OO. Dominikanów i Braci Mniejszych (OO. Reformatów).

— **Podkomitet inwestycyjny** Rady miasta pod przewodnictwem prezydenta miasta dra Leo, uchwalił wczoraj budowę chłodni i rozszerzenie rzeźni miejskiej.

— **Pierwsza kadencja** (lutowa) sędziów przysięgłych, rozpocznie się w poniedziałek dnia 4 lutego br.

— **Z teatru.** Najnowszy program teatru „Figliki" był ułożony z widocznem usiłowaniem osiągnięcia pewnego artystycznego poziomu, — co się też w części udało. Obie odegrane we środę jednoaktówki Courtelina i Mirbeau, posiadają niezaprzeczoną literacką wartość i zajmujące to satyryczne. „Pan Badin" Courtelina, to djalog właściwie nie przeznaczony dla sceny; aby wydobyć z tego szkicu jego właściwą treść, trzeba go w wykonaniu bardzo subtelnie wycieniować, obok tego publiczność musi znać i rozumieć francuskie stosunki, aby odczuć złośliwą ironję autora i zrozumieć jego dowcip na urąganie biurokratycznemu próżniactwu.

Komedja Mirbeau wyprowadza z teoretycznego prawdopodobieństwa niemożliwe sytuacje i nieprawdopodobne typy, — w celach tendencyjnych. Włóczęga, który znalazł na ulicy portfel z 10.000 fr. i przyniósł go do komisarjatu policyjnego, — zostaje wtrącony do więzienia za żebractwo i bezdomność.

Polityczny i społeczny radykalizm autora osławionych „pamiętników panny służącej",— znajduje upust w jadowitem przedrwiwaniu kodeksu i władzy. Tej parodystycznej satyrze brak nie jednak uczucia i szczerości.

Z wykonawców obu jednoaktówek wyróżnił się p. Zejdowski który, pomijając błędy pamięciowe, — obie swoje role odegrał z nadzwyczajną miarą, i inteligencyą. — Obok niego wymienić należy pp. Kamieńskiego, Kosobudzkiego i panią Wierzejską.

Z reszty programu zainteresować mogła piosenka Wedekinda „siedem groszy", — wykonana cokolwiek po dyletancku. Satyra „faktotum literackie", — zaczerpnięte z repertoaru Zielonego Baloniku, — nie nadaje się do publicznego powtarzania, jako zbyt osobista.

„Piosnkę Dziadunia“, — można by śmiało zupełnie pominąć, — a i obie piosenki odśpiewane zręcznie przez panią Rapacką, — nie odznaczały się zbyt wykwintnym smakiem.

— **Koncert** Pelagii hr. Skarbek — artystki śpiewaczki i Stanisława Głowackiego pianisty odbędzie się jutro w piątek w starym teatrze.

— **Ostatnie słowo w sprawie** p. Seweryna P. Mizia, naczelnik gminy Jeleśni, nadsyła nam sprawozdanie z posiedzenia rady gminnej, na którem na jego wniosek powzięła rada gminna następującą uchwałę: „Rada gminna uchwala odnieść się z prośbą do redakcyi „Głosu narodu“ tudzież „Wieńca i Pszczółki“ by niesłusznie uczynione zarzuty p. W. Sewerynowi cofnąć raczyły.“ Uchwałę tę powzięto na podstawie zbadania sprawy przez p. Mizię i dotychczasowej zadawalniającej dzałalności p. Seweryna w gminie w charakterze pisarza i kasyera gminnego, oraz kierownika Kasy Raffeisena.

Umieszczając to doniesienie p. naczelnika gminy Jeleśni, dajemy dowód naszej bezstronności w tej sprawie, oraz poczucia sprawiedliwości. Nie chcemy odmawiać p. Sewerynowi zasług w kierunku pracy, wymienionej przez p. Mizię, lecz pracowitość społeczna nie wyklucza bynajmniej stronniczości politycznej. P. Seweryn może gorliwie pracować jako członek rady gminnej i jej pisarz, ale równie gorliwie może być zwolennikiem stronnictw radykalnych. I do tego nie odmawiamy mu prawa, lecz żądamy, aby tych sympatyi nie objawiał w sposób jaskrawy i inne stronnictwa krzywdzący.

Za najlepszy zaś sposób załatwienia tej sprawy uważalibyśmy, zwołanie nowego zgromadzenia w Jeleśni, na któremby w sposób przyzwoity i poważny można omówić przedmioty sporne. Pan naczelnik Jeleśni niech się postara o to, i w ten sposób zakończy, tę sprawę, o której my na razie więcej nic nie umieścimy.

— **Podwyższenie opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.** W uzupełnieniu poprzednich naszych doniesień notujemy, że w urzędowej „Wiener Ztg.“ opublikowane rozporządzenie ministerstwa handlu co do opłat pocztowych obejmuje 36, co do telegramów 9, a co do telefonów 24 paragrafów. Obowiązywać one zaczną 16 stycznia.

Co do przepisów pocztowych, wycofane zostają marki 6 hal. dla obrotu lokalnego. W miejscu, podobnie jak na prowincyę, opłata listowa wynosić będzie 10 hal., a od listu ponad 20 gr. 20 halerzy.

Porto od druków pod opaską naznaczono: do 50 gr. 3 hal., do 100 gr. 5 hal., do 250 gr. 10 h., do 500 gr. 20 hal., ponad 500 gr. do 1 klg. 30 h.

Porto od dodatków nieredakcyjnych do gazet wynosi od każdego egzemplarza ważącego nie więcej niż 10 gr. 1/3 hal., do 20 gr. dwie trzecie hal., ponad 30 gr. 1 h. Próbki do 250 gr. 10 h., ponad 250 gr. 20 hl.

Posyłki pieniężne przekazem do 20 kor. 10 h., od 20 do 100 kor. 20 hl., od 100 do 300 kor. 40 hal., od 300 do 600 koron 60 hal., od 600 do 1000 koron 1 kor. Nadto przekaz pieniężny kosztować będzie 3 h. a nie 2 jak dotychczas i za doręczenie zamiast 10 hal. 20 h. względnie zamiast 3 h., 10 h.

Pakiety do 5 klgr. na odległości 10 geograf. mil 30 h., za dalsze odległości 60 hal. Przy posyłkach za zaliczką, oprócz porta pobieranych jest 10 h. i taka kwota za doręczenie pieniędzy wysyłającemu, jakby za posyłkę przekazem pieniężnym. Za posyłkę paczek „express“ pobiera się oprócz porta i należytości expresowej jeszcze 1 kor. 20 h. za każdą sztukę.

Za zawiadomienie, że opłacony list polecony został adresatowi doręczony, opłaca się 25 h., które w markach pocztowych należy z góry na liście nakleić.

W dziale telegraficznym projektowane zaprowadzenie opłaty za doręczenie telegramów zostało zaniechane. Zaprowadza się tylko zapłatę 2 halerzy za blankiety, które dotychczas wydawano bezpłatnie. Taksa za telegramy lokalne zostaje zrównaną z taksą telegramów zamiejscowych (10 słów najmniej za 60 hal.)

W dziale telefonicznym opłaty na sieciach państwowych zostały znacznie podwyższone. W sieciach miejskich (centralach) koszta budowy nie będą odtąd ponosili abonenci, przez co rząd zrzeka się dochodu, rocznie dziś wynoszącego 800.000 koron, a stale wzrastającego. Należytości abonamentowe będą stopniowo podwyższane w miarę wzrostu zapotrzebowania i rozszerzenia sieci. Telefony odróżnia nowa taryfa mieszkaniowe i zakładowe (instytucye, fabryki, sklepy). Zakładowe będą podzielone na 3 grupy stosownie do ilości rozmów rocznie, rozmów, których sam abonent żądał. (12.000—6.000—3.000)

Miasta podzielone na 6 grup stosownie do ilości rozmów. Najniższe opłaty abonamentowe przypadną na sieci, liczące mniej niż 200 abonentów, podczas gdy w projekcie czerwcowym najniższe opłaty (180 k.—120 k.) przypadały dla centrali o najwyżej 50 abonentach.

Telefon mieszkaniowy będzie także uwzględniał 6 grup z opłatami 240—115 k. rocznie.

— **Wstrzymanie ruchu kolejowego.** Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano dn. 3 stycznia b. r. ogólny ruch pociągów na szlaku Zagórzany-Gorlice przypuszczalnie na 24 godzin, na kolei lokalnej Przeworsk-Dynów, na szlaku Łużan-Biała-Czortkowska, Czortkow-Husiatyn-Kołomyja-Słoboda magórska.

Na szlakach Lwów-Rzeszów, Lwów-Podwołoczyska, Przemyśl, Posada Chyrowska i Krasne-Brody podjęto dnia 2 stycznia br. napowrót ruch pociągów towarowych. Również kursują na szlaku Rzeszów-Podwołoczyska pociągi osobowe bez ograniczenia.

— **Z dyrekcyi kolei państwowych.** W celu umożliwienia publiczności bezpośredniego zetknięcia się z zarządem kolejowym i ustnego przedstawienia swych życzeń i zażaleń oraz zasięgnięcia informacyj dotyczących spraw komercyalnych i taryfowych odnoszących się do przewozu szlakami kolei państwowych, objeżdżać będą delegaci Dyrekcyi kolejowej stacye o znaczniejszym ruchu towarowym dla ustnego porozumienia się z interwentami. Delegaci będą przyjmowali interesentów z miejscowości poniżej wymienionych oraz z okolicy tychże w biurze naczelnika stacyi a mianowicie: w Tarnowie 29 stycznia od 9 do 11 przed poł., w Rzeszowie 30 stycznia od 3 do 5 po południu, w Żywcu 24 stycznia od 9 do 11 przed południem, w Krośnie 16 stycznia od 3 do 5 po poł., w Jaśle 16 stycznia od 9 do 11 przed południem, w Nadbrzeziu 4 lutego od 3 do 4 po południu, w Sanoku 28 stycznia od 9 do 11 przed południem, w Gorlicach 28 stycznia od 3 do 5 po południu, w Nowym Sączu 28 stycznia od 9 do 11 przed południem.

— **Opróżnienie koszar bernardyńskich.** Podczas zaboru Krakowa zajęli Austryacy 3/4 klasztoru OO. Bernardynów, przeznaczając część na więzienia dla przestępców politycznych, a drugą (później zaś obie) na koszary dla wojska, stanowiącego integralne uzupełnienie załogi, konsystującej na Wawelu.

Przez szereg lat czynił konwent daremne starania (nawet w drodze sądowej) by uwolnić kościół od tego sąsiedztwa, przeszkadzającego w wysokim stopniu odprawianiu nabożeństwa. Dopiero energicznym zabiegom obecnego przełożonego O. Cyryla Strzemeckiego udało się dzięki łaskawości cesarza i przychylnej opinii tutejszej c. k. naczelnej komendy przenieść gdzieindziej wojsko z zabudowań klasztornych. Uroczyste oddanie konwentowi przymusowo zajmowanych objektów odbyło się wobec reprezentantów gminy i władz wojskowych.

— **Herbaciarnia ludowa** przy ulicy św. Krzyża wydała w miesiącu grudniu 1906 roku 1304 porcji herbaty czystej, 246 porcji herbaty z mlekiem, 2977 porcji z cytryną, 541 porcji chleba i 592 sztuk bułek.

— **Przedstawienia dla młodzieży.** Szóste przedstawienie dla młodzieży szkolnej w teatrze ludowym odbędzie się dnia 7 b. m. o godz. 6 wieczorem, na które komitet zajmujący się urządzaniem przedstawień dla młodzieży przeznaczył „Betleem Ludowe“.

Sprzedaż biletów zajmują się profesorowie poszczególnych zakładów męskich i żeńskich, a prócz tego handel „Sarmacja“ (przy ul. Szewskiej, róg Rynku) tylko między godz. 4 a 5 po południu. Zwraca się uwagę młodzieży przy nabywaniu biletów na ostrzeżenie drukowane na biletach („ważny tylko dla ucznia“ lub „ważny tylko dla uczennicy“. Ceny miejsc (tylko siedzących) pozostają te same t. j. po 1 k. dla rodziców i opiekunów młodzieży, a po 60 h., 40 h., i 20 h. dla uczącej się młodzieży obojga płci.

— **W kole artystyczno literackiem,** we środę dnia 9 bm. będzie miał pan architekt Zygmunt Hendel pogadankę „O Wawelu“. Następnie wspólna wieczerza. Początek o godzinie 1/28.

Walne zgromadzenie członków Koła odbędzie się nie jak przez pomyłkę podano 16 lecz 15 bm.

Opłatek w Polskiem Kółku Kontuszowem odbędzie się dnia 6. stycznia b. r. o godzinie 4 popoł. Udział członka wynosi 1 koronę. Bilety do nabycia u naczelnika, przy ul. Zwierzynieckiej l. 22.

— **Towarzystwo certyfikatystów** w Krakowie urządza w sobotę dnia 5. stycznia b. r. w sali strzeleckiej wieczorek z tańcami na dochód tegoż towarzystwa. Początek o godzinie 8 i pół wieczorem. Muzyka wojskowa, strój spacerowy.

— **Bal kelnerów.** Komitet Balu Sekcji Związku pomocników Gastronomicznych ukończył rozsyłanie zaproszeń na bal, gdyby ktoś nie otrzymał zaproszenia może takowe otrzymać w kancelarji Towarzystwa ul. Sławkowska l. 14 parter od godziny 9-12 rano i 3-6 wieczór, czysty dochód z tego balu przeznaczony jest na szkołę zawodową. Na cel ten nadesłali: Zygmunt Jordan 40 k., Jan Jastrzębski 20 k., Bronisław Borkowski 2 k., Eustachy Chronowski 100 k., Jakób Sichel 25 k., Karol Voilin 5 k., Rudolf Starzewski 20 k., Jan Bajorski 5 k., Karol Sękowski 10 k., Artwiński 10 k., Kazimierz hr. Rostworowski 40 k., M. Fichner z Wiednia 20 k., rotmistrz Kastner 5k., M. Woźniak 10 k., Lucjan Prek 20 k., Maurycy Chapowski 20 k., Józef Wężyk 10 k., hr. Romer 5 k., p. Schmid 5 k. p. Wicker 5 k., Stefan Trzeciak 15 k., Stanisław Dudziak 6 k., Roman Degórski 5 k., Józef Ramzes 5 k., Stanisław Barbachen 5 k., Józef Sichel 15 k., Józef Bogusz 25 k., Rozenzweig 20 k., Stanisław Słomka 5 k., Jerzmanowski 20 k., Stanisław Muchowicz 5 k.,

— **Wytrawny złodziej.** W ostatnich dniach aresztowała policja podejrzanego mężczyznę, który pierwotnie podał się jako Franciszek Gulikowski 21 lat z Bogumina, z zawodu ślusarz kolejowy. W ciągu kilku dni przetrwonił rzekomy ślusarz przeszło 200 koron. Przy nim znaleziono książeczkę służbową na nazwisko Macieja Hałabudry z Wolki Horonieckiej. Pieniędzy przy nim nie znaleziono. Przy badaniu przybierał także nazwisko Chudzikowskiego, a wreszcie przyznał, że się nazywa Józef Filek z Berwałdu, że był kilkakrotnie karany, a obecnie poszukiwany przez sądy obwodowe w Wadowicach i w Cieszynie. Zachodzi podejrzenie że popełnił on znaczną kradzież, — do niczego się jednak przyznać nie chce.

— **Policja** aresztowała 21 lat liczącego Stanisława Kmiecika, znanego złodzieja włóczęgi, rodem ze Zwierzyńca, za to, że na dworcu kolejowym ukradł kuferek z rzeczami Janowi Zarzewnickiemu, podróżnemu, który go prosił o chwilowe dopilnowanie tegoż kuferka.

— **W aresztach** miejskich było w roku ubiegłym 2115 aresztantów; z tego wytransportowano do miejsca przynależności 1582 osób.

— **Obława policyjna.** Policja dokonała ubiegłej nocy obławy sanitarnej, podczas której przytrzymano 72 podejrzanych osób, a 4 kobiety przesłano do szpitala.

— **Składki.** W administracyi naszego dziennika złożyli: Jania z Mielca 4 k. na zakład p. Żurowskiej, ks. M. D. 2 kor. dla dwóch staruszek, personal Spółki handlowej w Zakopanem zamiast wieńca na trumnę ś. p. Wiktora Ciechomskiego 20 kor. na rzecz Towarzystwa szkoły ludowej, p. Władysław Fiut na fundusz stałego popierania nauki języka polskiego — dla dziatwy polskiej — 4 korony, na budowę kościoła w Lutowiskach 2 kor., p. Jadwiga Gawrzycka dla staruszki 3 kor.

—ooOoo—

Repertuar teatru miejskiego.

Piątek dnia 4 stycznia: „Sherlock Holmes“ (przedstawienie popularne.)

Sobota dnia 5 stycznia: „Kandida" sztuka w 3 aktach B. Shawa (nowość.)
Niedziela dnia 6 stycznia: „Wieczór trzech króli" komedja w 5 aktach. W. Szekspira.

Repertuar teatru „Figliki".

Sroda, Piątek i Niedziela: „Pan Badin" Courtelin'a i „Portfel" Mirabeau i „Figliki."

Kronika lwowska. (kor. wł.) W „Kole art. liter." wieczór sylwestrowy powiódł się doskonale. W czterdzieści par tańczono z ogromnym animuszem, przy dźwiękach kapeli wojskowej do za godzinę 5 rano.

Polskie towarzystwo gimnastyczne „Sokół—Macierz" urządza dla członków i ich rodzin w niedzielę, dnia 6 bm. „Wieczór wigilijny".

„Prawdziwi rosyjscy ludzie" w Galicyi, na wieść o zamierzonem wyłączeniu Rusi chełmskiej podsuwają w „Haliczaninie" projekt kulturalnego i etnograficznego „wyłączenia" ludności ruskiej w Galicyi na rzecz Wszech-Rosji. Na początek nadał jakiś dr. — yckyj w „Haliczaninie" nową nazwę wschodniej części Galicyi. Nazywałaby się odtąd nie „Rusią halicką" ani „Rusią podkarpacką", ale „Karpatorosją", a ludność „Karpatorosyanami". „Dr.—yckyj" ma nadzieję, że zacieśnienie węzłów formalnych nawet — z wszechrosyjską macierzą, doda „Karpatorosjanom" sił w walce wyborczej z osiedleńcami polskimi w „Karpatorosji" i z rządem austryackim.

„Kurjer lwowski donosi: W ostatnich dniach znikł ze Lwowa starszej rangi urzędnik manipulacyjny magistratu lwowskiego, p. C. Istnieje podejrzenie, że wyjachał on za granicę. Ucieczki jego nie spowodowało nadużycie urzędowe, lecz kolizja z władzami sądowemi. Podobno spekulował on niefortunnie i popadł w niewypłacalność, co groziło mu więzieniem.

Bandy złodziei i najrozmaitszych rzezimieszków włóczą się po mieście i pod pozorem kolendowania kradną i rabują. Wczoraj banda taka zadzwoniła do mieszkania inżyniera p. K. przy ul. św. Łazarza pod l. 1. 4, a gdy pan K. nie chciał ich wpuścić do mieszkania, pobito go kijami.

Onegdaj po południu napadł na mieszkanie St. Krzyżanowskiego, woźnicy, przy ul. Szpitalnej Bernard Vrba, czeladnik szewski i korzystając z tego, że Krzyżanowski odsiaduje obecnie karę za prędką jazdę, zażądał od żony Krzyżanowskiego 10 koron, grożąc jej, że ją zabije. Gdy ta nie chciała dać napastnikowi żądanej kwoty, chwycił za ławkę i począł nią bić kobietę, a nadto począł ją dusić. Po dłuższej walce. udało się Krzyżanowskiej uwolnić z rąk napastnika, który korzystając z tego, że Krzyżanowska opuściła mieszkanie by dać znać o zajściu policji, rozbił kufer, i skradł z niego chustkę, wartości przeszło 20 koron, poczem schronił się do mieszkania niejakiej Chany Rosnerowej, mieszkającej w tym samym domu. Tam go tez zastała policja. Aresztowanie rabusia nie obeszło się bez awantur, gdyż Vrba bronił się zaciekle, bijąc a nawet kąsając żołnierzy policyjnych. Musiał jednak w końcu uledz przewadze.

W mieszkaniu swej rodziny przy ul. Szpitalnej l. 20 w poniedziałek w nocy usiłował odebrać sobie życie wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, 16 letni pomocnik handlowy Aleksander Golus. Kula przebiła czaszkę i utkwiła w mózgu. W stanie groźnym odwieziono desperata do szpitala powszechnego.

Powodem zamachu samobójczego ma być niechęć do życia.

Tarnów. W niedzielę dn. 6 stycznia b. r. odbędzie się w sali tutejszego ratusza, powiatowy wiec nauczycielski w sprawie polepszenia bytu nauczycieli i zaopatrzenia wdów i sierot. Początek wiecu o godz. 2 popołudniu.

Ciągnienie losów krakowskich.

Po 60 koron wygrały następujace numera: 29, 50, 140, 253, 256, 335, 364, 386, 442, 492, 494, 564, 567, 573, 577, 552, 653, 687, 827, 832, 842, 893, 916, 1.111, 250, 287, 312, 432, 546, 728, 802, 809, 833, 2.092, 128, 472, 638, 670, 907, 922, 943, 994, 3.261, 343, 356, 666, 386, 477, 584, 633, 614, 956, 4.068, 194, 116, 318, 329, 357, 678, 707, 714, 765, 793, 828, 852, 897, 915, 963, 5.160, 463, 553, 557, 676, 711, 749, 795, 831, 866, 6.003, 013, 044, 1 3, 315, 354, 412, 427, 537, 576, 625, 676, 689, 993, 7.190, 318, 429, 631, 714, 721, 828, 929, 949, 960, 8.050, 064 169, 218, 263, 277, 312, 401, 403, 494, 555, 614. 620, 855, 957, 9.122. 214, 291. 319, 381. 422, 529, 537, 575, 591, 630, 690, 832, 939, 956, 985, 10,023, 043, 057, 487, 590, 616, 651, 666, 668, 869.

11.007, 025, 118, 140, 326, 382, 394, 516, 586, 686, 753, 765, 802, 947, 916, 966, 973, 12.081, 184, 221, 324, 459, 537, 615, 627, 717, 828, 855, 13.091, 162, 280, 282 376, 502, 576, 594, 673, 696, 714, 801, 804, 820, 823, 14.045, 058, 099, 131, 159, 168, 317, 354, 363. 414, 451, 503, 669, 686, 707, 767, 780, 817, 826, 15.065, 072, 093, 151, 256, 362, 419, 434, 443, 513, 577. 579, 590, 621, 660, 699, 854, 867, 984, 16.076, 175, 191, 250, 327, 342, 389, 392, 423, 509, 523, 659, 705, 926, 961. 974, 17.149, 158, 264, 353, 419, 508, 511, 581, 623, 659, 678, 698, 805, 839, 908, 912, 973, 18 001, 045, 163, 214, 242, 260, 311, 376. 497, 525, 530, 559, 634, 646, 710, 787, 901. 909. 912, 998, 19.029, 104, 123, 136, 328, 363, 458, 463, 565, 570, 660, 756, 940, 996 20 000, 050, 071, 240, 317, 322, 402, 529, 568, 623, 743, 765, 838, 865, 878, 901, 935, 932, 996.

21.194, 219, 232, 236, 243. 291. 423, 567, 607 704, 945, 985, 22.006, 010, 020, 045, 113, 164' 214, 272, 285, 333, 333, 412, 416, 419, 475, 568' 580, 588, 659, 712, 732, 853. 870, 896, 899, 946,' 22.053, 070, 116, 158. 307, 325, 341, 385, 430, 649, 650. 651, 737, 892, 936, 956, 963, 24.050, 060, 085, 142, 181, 204, 502, 554, 632, 654, 727, 785, 873, 875, 25.026, 033, 162, 345, 378, 384, 415, 494, 749, 823, 960, 995, 26.318, 345, 455, 531, 557. 561, 645, 693, 756, 897. 933, 970, 995, 27.000, 356, 374, 422, 457, 485, 520, 524, 557, 680, 838, 856, 979 28.009, 034, 082, 084, 212, 232, 270, 366, 377, 472, 560, 673, 710, 949, 29,023, 069, 126, 147. 189, 278, 302, 364, 446, 499, 549, 576, 742, 909, 955, 30,040, 190. 249, 272, 318, 328, 388, 421, 482, 518, 523, 614, 619, 781, 848

(Ciąg dalszy nastąpi.)

GŁOSY PUBLICZNOŚCI.

Szerzenie wstrzemięźliwości czy też niewiary?

(o t zw. „Ethosie" uwag kilka).

W numerze sobotnim *Głosu Narodu* przeczytałem zawiadomienie o odczycie, urządzonym przez towarz. akad. „Ethos". O tym „Ethosie" słyszałem, iż jest stowarzyszeniem akademickiem, działającem pod pokrywką szerzenia wstrzemięźliwości, w gruncie zaś rzeczy ma ono na celu szerzenie materjalizmu i podkopywanie zasad religijnych. *) Ponieważ nie wierzę pogłoskom, ale lubię każdą kwestję zbadać dokładnie, udałem się więc w niedzielę na ów odczyt i — przekonałem się, że wszystko co słyszałem o „Ethosie" jest *prawda.* Przedmiotem odczytu miał być referat o książce Forela. Tymczasem prelegent poświęcił referatowi czasu... bardzo mało, przed zaczęciem bowiem referatu, w mowie trwającej niespełna godzinę, starał się dowieść słuchaczom, *że człowiek nie ma duszy nieśmiertelnej, „jaźń bowiem ludzka, czyli t. zw. dusza, zamiera razem z ciałem, ktoby inaczej myślał, sprzeciwiałby się logice i zdrowemu rozumowi". Człowiek nie ma żadnego celu nadprzyrodzonego, cel człowieka jest w samym człowieku". Wszelka zgoła nadprzyrodzoność, jak dowiodły (!) nauki przyrodnicze — nie istnieje... Czyli, tłumacząc na zwykły język, wychodzi: „Wszelkie katolickie dogmaty o jakimś tam Bogu, o duszy nieśmiertelnej, o piekle i niebie — sprzeciwiają się logice i są niedorzecznością.*

*) Podobno prof. dr. Forel, znany mason, w swojem piśmie abolicjonistycznem wyraził się raz, że „masonerja dąży na wschód, obecnie w Galicji rozszerza się najwięcej przez towarzystwa wstrzemięźliwości".

Takie to zasady szerzy... „towarzystwo wstrzemięźliwości od nierządu i alkoholu!" Młody uczony, w swojem przemówieniu, naszpikowanem łacińskiemi i niemieckiemi zdaniami, powoływał się na takie powagi jak Renan, Schopenhauer, Heckel, Nitsche i t. p.

A teraz pytam się, jak pogodzić jedno z drugiem: „Ethos" twierdzi, że mogą należeć do niego ludzie niezależnie czy to religijnych czy też politycznych, jest bowiem „stowarzyszeniem bezpartyjnem", wszelkie więc *kwestje* i spory religijne, narodowościowe i polityczne — *są z programu jego wykluczone.* Jedynym celem Ethosu jest zwalczanie nierządu, alkoholizmu przez szerzenie czystej etyki etc. Tymczasem jednak „Ethos" urządza odczyty publiczne i bezpłatne, na które schodzi się dosyć dużo nawet osób z miasta po większej części młodych panienek lub młodzieży ze sfer rzemieślniczych—i prelegenci, podpory ethosowe, zamiast wszczepiać etykę — krytykują dogmaty religijne. Wszak „Ethos" twierdzi, że *„moralność jest zupełnie niezależna od religji", po co w takim razie poruszać na odczytach kwestje religijne i napadać świętynie i religię?* Z tego wszystkiego wynika taki sens, że Forel, mówiąc o szerzeniu się w Galicji masonerji pod pokrywką „towarzystw wstrzemięźliwości" — powiedział chyba prawdę. *T. F.*

zwycz. sł. filozofii Un. Jag.

Ze świata.

— **Zbiorowe samobójstwo.** Na zachód od Jawy, w archipelagu wysp Sundajskich, leży niewielka wyspa Bali, pozostająca pod panowaniem Holandyi. Zwią ją również Małą Jawą, a zajmuje 5575 klm. kwadr. z 500.000 mieszkańców. Dzieli się na ośm księstw, rządzonych przez samowładnych tak zwanych radżów. Wyspę przecina łańcuch gór wulkanicznych, pokryty ch niedostępnymi lasami i bogatych w miedź i żelazo. U stóp gór grunty napływowe miejsca mi obfitują w piasek złoty. Po równinach pasą się niezliczone stada bawołów i kóz. Ziemia na wyspie jest bardzo urodzajna, ale mieszkańcy le niwi nie zajmują się jej uprawą. Pod względem historycznym wyspa Bali zasługuje na uwagę z tego względu, że na niej to w swoim czasie szu kali schronienia Hindusi jawańscy przed najazdem Arabów, chcąc zachować dawną swą religię, będącą mieszaniną braminizmu i buddyzmu. — U mieszkańców wyspy Bali przechował się bardzo długo zwyczaj palenia wdów na stosach wraz ze zwłokami zmarłych mężów. Dziś zwyczaj ten barbarzyński zaginął, dzięki naciskowi władz holenderskich.

W jednem z księstw, w Boeleleng, wybuchło właśnie powstanie przeciwko Holandyi, zakończone klęską powstańców i zwycięstwem wojsk holenderskich. Radża Boelelengu schronił się z rodziną i garstką wiernych sobie do małej fortecy. Widząc, że sprawa jego została zupełnie przegrana, i nie chcąc wpaść żywcem w ręce zwycięzców, postanowił zakończyć życie samobójstwem. Rodzina i domownicy poszli za przykładem księcia; w ten sposób czterysta osób zginęło tragiczną zbiorową śmiercią samobójczą, przebijając się sztyletami.

Miasta, rządzone przez kobiety. W zachodniej części Stanów Zjednoczonych, znajdują się dwa miasteczka, charakterystyczne z tego powodu, że wszelkie urzędy, pozostają tam w rękach kobiet. I tak w Dakocie Południowej, administrację miasta Florenki sprawuje niejaka panna Sheppard. Do władzy tej doszła ona w następujący sposób. Przed kilku laty, przyłączyła się p-na Sheppard do karawany wychodźców, szukających szczęścia na dalekim Zachodzie. Wychodźcy osiedlili się w miasteczku Florence w Dakocie Południowej. Okazało się, że panna Sheppard, która zamierzała założyć szkółkę we Florence, jest jedyną kobietą w tem mieście. O działalności pedagogicznej nie mogło być naturalnie mowy, wobec zupełnego braku dzieci w miejscowości i słabych widoków przybycia ich w dostatecznej do zapełnienia szkoły ilości. Na szczęście panna Sheppard posiadała też zdolności kulinarne, zamiast przeto zbytecznej szkółki, założyła bardzo potrzebną w mieście restaura-

cię. Jej wiedza kucharska wzbudziła podziw wśród mało wymagających pionierów amerykańskich. Podziw ten przybrał rozmiary uwielbienia. Zaczęto uważać pannę Sheppard za istotę wyższą; wkrótce stała się najbardziej wpływową osobą w miasteczku. Oddano w jej ręce administrację miasta; kierowała robotami publicznemi, wydawała prawa, ściągała podatki — jednem słowem stała się magistratem, burmistrzem i komendantem w jednej osobie. Serce tej wpływowej niewiasty zdobył sobie technik miejscowy; poślubiła go, co jednak nie wpłynęło bynajmniej na ograniczenie władzy jaką przedtem piastowała.

Drugiem podobnem miastem, jest Beatie w stanie Kanzas. Ogromną większością głosów wybrano tam na burmistrza panią Tottan, zaś panią O'Neil na wiceburmistrza. Panie te wkrótce zaznajomiły się ze wszystkiemi arkanami gospodarki miejskiej i sprawują je tak dobrze, że zachwyceni mieszkańcy zaczęli stopniowo wszystkie urzędy miejskie powierzać kobietom; nawet strażnikami policyjnymi zostały kobiety. Jedyny tylko urząd sędziego pokoju pełni mężczyzna.

Telegramy.

Krwawe zajście w Warszawie.

Warszawa. Wczoraj wieczor zastrzelono tu na ulicy **dwóch żandarmów**. Żandarmi konni natarli następnie na publiczność szablami. **Jedna osoba zabita, kilka rannych.**

Zaburzenia robotnicze w Łodzi.

Warszawa. Z Łodzi donoszą o nowych starciach między robotnikami. Podczas dnia wczorajszego 3 osoby zabito a 11 zraniono. Obrabowano 2 składy spirytusu. Policja przymusowo odstawia do miejsca przynależności robotników nie mających zatrudnienia.

Ruch przedwyborczy w Królestwie Polskiem.

Berlin. Z Warszawy donoszą do *Tageblattu*: W okolicy miasta odbyło się wczoraj liczne zgromadzenie, na którym omawiano wybory do Dumy i uchwalono głosować na kandydatów kompromisowych. Kiedy uczestnicy zebrania wracali do miasta, zaszedł im drogę oddział wojska i policyi. Przyszło do starcia, podczas którego wiele osób aresztowano i kilka raniono.

Nowy zamach.

Petersburg. Na naczelnika miasta Launitza, który na zaproszenie ks. Oldenburgskiego, brał udział w poświęceniu nowego gmachu instytutu medyczny eksperymentalnej, **wykonano zamach podczas ceremonii odprawianych w nowym budynku. Nieznany człowiek dał do Launitza kilka strzałów rewolwerowych i zabił go na miejscu.**

Odkrycie morderców Hercensteina?

Petersburg. [Tel. wł.] Dzienniki tutejsze podają wiadomość, że odkryto morderców Hercensteina. Mają być winni dwaj chłopi rosyjscy, należący do organizacji t. zw. „czarnej sotni“. Morderców na razie nie ujęto, wiadomem jednak ma być miejsce ich ukrycia, rzekomo w Finlandji.

Zamordowanie inżyniera przez robotników.

Berlin. Z Petersburga donoszą, że dyrektor fabryki inżynier Reymond w Charkowie został zamordowany przez robotników na ulicy. Sprawcy uszli.

Wykrycie składu bomb.

Berlin. Z Libawy donoszą, że policya wykryła wielki skład bomb i broni w domu niejakiego Blankenburga, którego wraz z synem aresztowała.

Skutki wybuchów na parowcach.

Frankfurt. Do „Frankfurter Zgt“. donoszą z Odessy: skutkiem eksplozyi na kilku parowcach rosyjskich w tutejszym porcie powstały wielkie szkody w towarach. Obecnie banki wstrzymały wypłacanie zaliczek na frachty a Towarzystwa Ubezpieczeń nie przyjmują **ubezpieczeń frachtów.**

„Prawdziwi Rosjanie“ — bandytami.

Petersburg. *Riecz* twierdzi, że ma dowody na to, iż „Związek ludzi rosyjskich“ polecił swej organizacji bojowej wykonać zamachy na redaktorów dziennika *Riecz* Milukowa i Hessena. Podobnie zamach na Milukowa i pewnego współpracownika *Nowoje Wremia* wykonany został także — jak utrzymuje *Riecz* — przez organizację bojową „Związku ludzi rosyjskich“.— Dziennik ten twierdzi dalej, że zamordowanie Hercensteina zorganizowanem zostało przez kierowników tej organizacji Jurkiewicza i Kraskowskiego i że władza wie o tem.

Sądy w Rosji

Moskwa. Za udział w zebraniu w szkole Fiedlera w grudniu roku 1905, skazano 5 osób na więzienie od 1 i pół do 2 lat. 78 oskarżonych uwolniono.

Petersburg. Student Halkin, który przed niedawnym czasem usiłował wykonać zamach na filię banku wołżańskiego w Charkowie, skazany został na 20-letnie wygnanie na Syberyę.

Strajk szkolny.

Moskwa. W szkołach średnich jekaterynosławskiego okręgu szkolnego wybuchł strajk szkolny, który objął wszystkie szkoły bez wyjątku. Powodem strajku jest wydalenie 16 uczniów z powodów politycznych.

Żydzi w Rosji.

Petersburg. (Tel. wł.) W jednem z miast finlandzkich odbył się tymi dniami meeting, w kwestji równouprawnienia żydów w Rosji. Uchwalono zwrócić się do senatu z wezwaniem, aby tenże zniósł, wszelkie, dotychczas jeszcze istniejące ograniczenia praw żydów.

Rosja i Japonia.

Paryż. Bawiący tu ambasador japoński z Petersburga Motono, w rozmowie z współpracownikiem „Tempsa“ oświadczył, że wiadomości o stanie rokowań rosyjsko-japońskich są nieprawdziwe. Rokowania odbywają się normalnie i Motono jest przekonany, że znajdzie się droga do zupełnego porozumienia. Obecne stosunki Rosji i Japonii są najlepszemi, a rozpowszechniane pogłoski pozbawione są podstawy.

—ooOoo—

Sokoli w Poznańskiem przed sądem.

Gniezno. Przy wielkim udziale publiczności rozpoczął się dziś proces przeciw członkowi Izby panów Kościelskiemu, posłowi Chrzanowskiemu i 21 towarzyszom. Trybunał uchwalił wyłączyć rozprawę p. Kościelskiego, który na rozprawę nie mógł przybyć z powodu złego stanu zdrowia, dla stwierdzenia czego, nadesłał świadectwo lekarskie. Oskarżonym zarzucono, że 22 października 1905 w parku pod Miłosławiem, urządzili bez zezwolenia władz wiec sokoli pod gołem niebem. Jako obciążającą okoliczność pod niesiono, że na wiecu było obecnych około, zaopatrzonych w broń leśniczych (zasiadających również na ławie oskarżonych), którzy z rozkazu p. Kościelskiego uważali przy wejściu do parku, aby nie wszedł nikt, nie posiadający zaproszenia. Oskarżeni przyznają przytoczone przez oskarżenie fakta, przeczą jednakowoż, aby zgromadzenie to było publiczne.

—ooOoo—

Ogólny strajk kolejowy w Bułgarji.

Zofia. Z powodu różnic o podwyższenie płac, oraz z powodu uchwalenia przez sobranie ustawy przeciw strajkom ogłosił bułgarski związek kolejarzy **ogólny strajk.**

Rząd przedsięwziął zarządzenia wojskowej natury dla zapobieżenia wykroczeniom. Komunikację utrzymywać będą pionierzy.

Zofia. Z prowincji nadchodzą wiadomości, że wszyscy urzędnicy kolejowi przyłączyli się do strejku kolejowego. Rząd wydał także na prowincji zarządzenia, celem zapobieżenia wykroczeniom .Komunikacja kolejowa utrzymywaną jest częściowo przy pomocy żołnierzy. Koleja rzy obowiązanych do służby w rezerwie powołano na ćwiczenia, aby w ten sposób zmusić ich do pracy. Wielka część młodzieży uniwersyteckiej w Zofii, przeważnie socjalistów solidaryzuje się ze strejkiem i urządza demonstracje na ulicach, podczas których śpiewa pieśni rewolucyjne Przyszło do rozmaitych starć.

—ooOoo—

Zamierzona podróż ks. Bülowa do W. ks. Poznańskiego.

Berlin. Z Gdańska donoszą, że ks. Bülow ma zamiar przybyć na wiosnę do księstwa Poznańskiego dla zbadania sprawy kolonizacji.

Znaczna kradzież w Berlinie.

Berlin. W tutejszym zakładzie zastawniczym dokonano ubiegłej nocy włamania. Niewyśledzeni dotąd sprawcy zrabowali 10 tysięcy marek w gotówce oraz znaczną ilość przedmiotów złotych i srebrnych, wartości około 5 tysięcy marek. Stwierdzono, że sprawcy kradzieży zamieszkiwali w sąsiednim hotelu.

Nowe działa dla Serbii.

Paryż. Firmy francuskie, u których Serbia zamówiła armaty, mają dostarczyć część zamówionego materjału jeszcze w ciągu roku 1907.

Dostawa mięsa dla armii angielskiej w Egipcie.

Belgrad. Bank eksportowy serbski zawarł z komendantem angielskich wojsk okupacyjnych w Egipcie umowę o d[illegible] znacz[illegible] ilości wołów po 66 centesim[illegible] kilogr[illegible] żywej wagi.

Podróż francuskiego minist[illegible] wojny.

Toulon Minister wojny Pic[illegible]art przy[illegible] tu wczoraj o godz. 9 rano. Z tł[illegible]u, który zgromadził licznie przed dworcem, wznoszo[illegible] okrzyki na cześć Picquarta, Dreyfusa i przec[illegible] Mercierowi. Nie zaszedł żaden wypadek. Z dw[illegible]rca udał się minister do arsenału, gdzie go p[illegible]witali robotnicy warsztatowi. O godz. wpół do 10 odjechał minister na pokładzie krążownika „Condé“ do Bizerty.

Kolonizacja Brazylii.

Rio de Janeiro. Prezydent otrzymał kredyt w wysokości 7 milionów, aby ze stowarzyszeniami i właścicielami dóbr zawarł umowę co do kolonizacji kraju.

Katastrofa kolejowa.

Topeka (Kansas). W pobliżu miejscowości Alte Vista, na linii kolejowej Chicago-Rock-Island-Pacifik, zderzyły się wczoraj dwa pociągi osobowe. Według dat urzędowych zginęło 35 osób a 21 odniosło rany. Przyczyną katastrofy była pomyłka ze strony pewnego telegrafisty kolejowego. Urzędnik ów u[illegible]ciekł, schwytano go jednak i uwięziono.

W Marokko.

Tanger. W ostatnich dwóch dniach nie zaszło w położeniu nic uwagi godnego. Wojska operują na pustyni. Zamiary ministra wojny Gebbesa są nieznane. Jest prawdopodobnem że położenie przez dłuższy czas zostanie niezmienionem.

Tanger. Wielu zwolenników Rajzulego zostało zabranych do niewoli.

Tanger. Rajzuli, który trzymał jeńców Zina odesłał ich do Urzila i zmusza do walczenia po swej stronie przeciw wojskom sułtana. Minister wojny wysłał przeciw Rajzulemu 600 żołnierzy z trzema armatami.

—ooOoo—

Ugoda czesko — niemiecka.

Berno. *Lidowe Nowiny* donoszą z Pragi, że znowu wysunęła się na czoło sprawa ugody czesko - niemieckiej. Powodem bezpośrednim ma być życzenie cesarza, który pragnie aby w Czechach przyszło do ugody na podobnych warunkach jak na Morawach. Wiele osób jest czynnych w przygotowaniu gruntu pod tę ugodę, zanim cesarz przybędzie do Pragi. Podczas bytności swej cesarz sam będzie wpływał na doprowadzenie ugody do skutku.

Przeciw podwyższeniu taryfy pocztowej.

Wiedeń. W sejmie dolno-austryackim, poseł Silberer zgłosił dziś wniosek nagły, aby ministrowi handlu wyrazić najżywszą nieufność z powodu podwyższenia opłat pocztowych, telegraficznych i telefonicznych.

—ooOoo—

Pożar w Podwołoczyskach.

Lwów. „Wiek Nowy“ donosi z Podwołoczysk, że od wczoraj w nocy stoją w płomieniach tamtejsze magazyny jaj oraz fabryka firmy Langerhausa. Zarówno magazyn jak i fabryka spłonęły doszczętnie, gdyż ratunek okazał się niemożliwy. Szkody ogromne, oba jednak zakłady są ubezpieczone.

Mianowanie.

Lwów. „Gazeta Lwowska“ ogłasza: Wyższy sąd kraj. w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych Emila Stapfra i Stanisława Drzymałę.

Lwów. Minister rolnictwa zamianował lustratora lasów i dóbr państwowych Maksymiliana **P a l l a s a** w Drohobyczu radcą leśnictwa w VI randze z pozostawieniem na dotychczasowem stanowisku.

Ciągnienie losów.

Wiedeń. Przy ciągnieniu losów austryackich Czerwonego Krzyża główna wygrana 60.000 kor. padła na seryę 8193 Nr. 16. Po 1000 koron wygrały serja 11.460 Nr. 3 i serja 7431 Nr. 4.

NADESŁANE.

C. k. austryackie koleje państwowe.

Wyciąg z Rozkładu Jazdy

ważnego od 1 maja 1906 roku.

Odjazd z Krakowa i z Podgórza:

ano pociąg osobowy Nr. 31 z Krakowa
ano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza-Płaszowa.
ano pociąg osobowy Nr. 1032 z Podgórza przyst.
Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawina; połączenia: w Spytkowicach do Wadowic, Alwernii i Sierszy Wodnej, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

ano pociąg pospieszny Nr. 3 z Krakowa
ano pociąg pospieszny Nr. 3 z Podgórza-Płaszowa
Podwołoczysk i do Ickan połączenia: w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu, (przyjazd 9.55 wieczór) w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa.

ano pociąg osobowy Nr. 15 z Krakowa
ano pociąg osobowy Nr. 15 z Podgórza-Płaszowa
Lwowa; połączenia: W Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia i przez Rozwadów w kierunku Przeworska; w Przeworsku do Tarnobrzega.

ano pociąg mieszany Nr. 411 z Krakowa
ano pociąg mieszany Nr. 411 z Podgórza-Płaszowa
Wieliczki:

ano pociąg osobowy Nr. 6211 z Krakowa
Kocmyrzowa i do Mogiły

przed poł. pociąg osobowy Nr. 41 z Krakowa
przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza-Paszowa
przed poł. poc. osob. Nr. 1012 z Podgórza przyst.
linię transwersalną przez Podgórze Płaszów, Skawinę, Suchę; w Kalwaryi do Wadowic i Bielska; w Suchej do Żywca i Zwardonia, Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sącza do Orłowa, Koszyc i Budapesztu.
Od 1 maja do 24 czerwca i od 16 września do 30 kwietnia 1906 z Krakowa do Zakopanego wóz wprost przechodzący pierwszej i drugiej klasy.

przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa
przed poł. poc. osob. Nr. 13 z Podgórza-Płaszowa
do Podwłoczysk i do Ickan; połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła, do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc i Budapesztu; w Rzeszowie do Jasła a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

po poł. poc. osob. Nr. 33 z Krakowa
po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza-Płaszowa
po poł. poc. osob. Nr. 1034 z Podgórza przystanku
do Suchy i Oświęcimia przez Podgórze, Płaszów, Skawinę, połączenia w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Oświęcimiu do Wiednia i Wrocławia.

1.30 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Krakowa
1.47 po poł. poc. miesz. Nr. 461 z Podgórza Płaszowa
do Wieliczki:

po poł. poc. osob. Nr. 6213 z Krakowa
do Mogiły i Kocmyrzowa

po poł. poc. posp. Nr. 5 z Krakowa
do Lwowa: połączenia w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła i do Nowego Sącza, w Rrzeszowie do Jasła stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja.

pociąg osobowy sezonowy nr. 49 z Krakowa.
pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza-Płaszowa.
pociąg osobowy nr. 1020 z Podgórza przystanku.
do Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do 15 września włącznie z wozami wprost przechodzącymi I, II, i III klasy z Krakowa do Zakopanego i Rabki.

po poł. poc. osob. Nr. 25 z Krakowa
poc. osob. Nr. 25 z Podgórza Płaszowa
do Skawiny

wiecz. poc. osob. Nr. 19 z Krakowa
wiecz poc. osob. Nr. 19 z Podgórza Płaszowa
do Stróż, połączenia w Stróżach do Nowego Sącza

wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Krakowa
wiecz. poc. miesz. Nr. 463 z Podgórza-Płaszowa
do Wieliczki

wiecz poc. osob. Nr. 45 z Krakowa
6.13 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza-Płaszowa
6.20 wiecz. poc. osob. Nr. 1016 z Podgórza przystanku
na linię transwersalną: przez Podgrze-Płaszów, Skawinę, Suchę, połączenia w Skawinie do Oświęcimia a stamtąd do Wiednia, w Kalwaryi do Wadowic, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu, w Zagórzanach do Gorlic.

wiecz. poc. osob. Nr. 6215 z Krakowa
do Kocmyrzowa

wiecz. poc. posp. Nr. 1 z Krakowa
do Bukaresztu, Konstancyi a stąd w czwartki i niedziele okrętem do Konstantynopola.

wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Krakowa
wiecz. poc. osob. Nr. 17 z Podgórza-Płaszowa.
do Podwołoczysk i Ickan

wiecz. poc. osob. Nr. 11 z Krakowa
w nocy poc. osob. Nr. 11 z Podgórza-Płaszowa
do Podwołoczysk i do Ickan, połączenia: w Bierzanowie do Wieliczki, w Tarnowie do Stróż, stąd do Jasła do Nowego Sącza, Orłowa, Koszyc, i Budapesztu: w Dębicy do Tarnobrzega, Nadbrzezia przez Rozwadów w kierunku Przeworsku; w Rzeszowie do Jasła, a stąd do Nowego Zagórza, Chyrowa i w Przeworsku do Tarnobrzega.

11.53 w nocy pociąg osobowy nr. 47 z Krakowa.
12.04 w nocy poc. osob. nr. 1022 z Podgórza-Płaszowa.
12.09 poc. osob. nr. 1022 z Podgórza przystanku.
do Suchej, połączenia w Skawinie do Dworów, w Suchej do Żywca i z Wardonia: w Chabówce do Zakopanego, w Nowym Sączu do Orłowa, Koszyc i Budapesztu. Z Krakowa do Zakopanego kursują wozy wprost przechodzące.

Przyjazd do Krakowa i do Podgórza:

4.20 rano poc. osob. Nr. 12 do Podgórza-Płaszowa.
4.42 rano poc. osob. Nr 12 do Krakowa
z Podwołoczysk i Ickan; połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od Jasła i od Orłowa;

5.45 rano poc. osob. Nr. 1017 do Podgorza przystanku
5.52 rano poc. osob. Nr. 48 do Podgorza-Płaszowa
6.07 ran. poc. osob. Nr. 48 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgórza Płaszów

6.41 ran. poc. posp. Nr. 2 do Podgorza-Płaszowa
6.50 ran. poc. posp. Nr. 2 do Krakowa
z Ickan: połączenia w środy i niedziele przez Konstancyę z Konstantynopola (okrętem do Konstancyi) codzień od Bukaresztu.

7.19 rano poc. osob. Nr. 412 do Podgórza-Płaszowa
7.30 ran. poc. osob. Nr. 412 do Krakowa
z Wieliczki

7.40 rano poc. osob. Nr. 6212 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły

7.45 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza przystanku
7.53 rano poc. osob. Nr. 1033 do Podgorza-Płaszowa
8.10 rano poc. osob. Nr. 32 do Krakowa
z Oświęcimia i Suchy: połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Krakowa, w Spytkowicach od Suchej, Wadowic, w Kalwaryi od Wadowic;

8.32 rano poc. osob. Nr. 18 do Podgorza-Płaszowa
8.45 rano poc. osob. Nr. 18 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan, połączenia w Tarnowie od Nowego Sącza — Stróż

10.28 rano poc. mieszany Nr. 1061 do Podgorza przystan.
10.35 rano poc. miesz. Nr. 1061 do Podgorza-Płaszowa
z Oświęcimia: połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia, w Podgórzu-Płaszowie od Krakowa i Lwowa

11.22 przed poł. poc. miesz. Nr. 462 do Podgorza-Płas.
11.35 przed poł. pociąg miesz. Nr. 462 do Krakowa
z Wieliczki:

1.05 po poł. pociąg osob. Nr. 6214 do Krakowa
z Kocmyrzowa i Mogiły;

1.17 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Podgorza-Płaszowa
1.30 po poł. poc. osob. Nr. 14 do Krakowa
z Lwowa: połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadow, od Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Jasła i Stróż

1.47 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza przystanku
1.52 Poc. os. sezonowy nr. 1013 do Podgórza-Płaszowa
2.04 Poc. os. sezonowy nr. 44 do Krakowa.

Zakopanego i Rabki kursuje od 25 czerwca do włącznie 15 września.

2.24 po poł. poc. posp. Nr. 6 do Krakowa
ze Lwowa:

4.17 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza przystanku
4.25 po poł. poc. osob. Nr. 1011 do Podgorza-Płaszowa
4.40 po poł. poc. osob. Nr. 42 do Krakowa
z linii transwersalnej przez Suchę, Skawinę, Podgorze Płaszow, połączenia w Zagorzanach, z Gorlic, w Jaśle od Rzeszowa, w Chabowce od Zakopanego w Suchej od Zwardonia, w Kalwaryi od Bielska, Wadowic.

6.12 wiecz. osob. Nr. 16 do Podgórza Płaszowa
6.25 wiecz. poc. osob. Nr. 16 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Stanisławowa połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Tarnowie od Nowego Sącza Stróż, od Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże, w Bierzanowie od Wieliczki.

7.10 wiecz. pociąg osob. Nr. 6216 do Krakowa
z Kocmyrzowa

8.55 wiecz. osob. Nr. 1035 do Podgórza przystanku
9.00 poc. osob. wiecz. Nr. 1035 z Podgórza-Płaszowa.
9.12 wiecz. osob. Nr. 44 do Krakowa
z Oświęcima połączenia w Oświęcimie od Wiednia i Wrocławia; w Spytkowicach od Sierszy Wodnej Alwernii.

9.31 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Podgórza-Płaszowa
9.38 wiecz. poc. posp. Nr. 4 do Krakowa
z Podwołoczysk i z Ickan połączenia w Przeworsku od Tarnobrzega, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Przeworska przez Rozwadów od Nadbrzezia i Tarnobrzega w Tarnowie od Budapesztu (odjazd 7 rano) Koszyc, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.35 wiecz. osob. Nr. 24 do Podgórza-Płaszowa
10.45 wiecz. osob. Nr. 24 do Krakowa
z Rzeszowa połączenia w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa, Nadbrzezia i Tarnobrzega, w Tarnowie od Orłowa, Nowego Sącza, Stróż, Nowego Zagórza, Jasła przez Stróże

10.41 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza przystanku
10.47 wiecz. osob. Nr. 1021 do Podgórza-Płaszowa

11.00 w nocy poc. osob. Nr. 46 do Krakowa
z Nowego Sącza przez Suchę, Skawinę, Podgórze-Płaszów; połączenia w Nowym Sączu od Budapesztu, Koszyc, Orłowa, w Habówce od Zakopanego, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.

Osoba w podeszłym wieku 85-letnia z rodziny ś. p. St. Zameckich pozostająca w przykrem położeniu bez środków do życia, gdyż nie ma odwagi prosić o wsparcie, lecz na tej drodze puka do serc litościwych o jakąkolwiek pomoc materyalną. Łaskawe datki przyjmie Admin. »Głosu Narodu« dla Zameckiej

Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. — W drukarni „Głosu Narodu w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego